

Zbigniew Rykiel

Uniwersytet Rzeszowski

Władza i panowanie w neoliberalnym mieście semiperyferyjnym. Zarys problemu

STRESZCZENIE Kanwą niniejszego artykułu jest pięć podstawowych ujęć koncepcyjnych obejmujących koncepcje i teorie związane z pięcioma głównymi pojęciami lub ich grupami. Pierwsza część artykułu dotyczy pojęć władzy, panowania, dominacji i przemocy oraz ich teorii socjologicznych. Drugą częścią opracowania są formy akumulacji kapitału. Wynika z tego część trzecia, poświęcona koncepcjom globalizacji, neoliberalizmu i prekaryzacji oraz związanej z tą ostatnią zmianie struktury klasowej opartej na utowarowieniu i uśmięciowieniu. Część czwarta dotyczy nawiązującej do koncepcji rdzenia i peryferii polaryzacji przestrzeni ekonomicznej i społecznej oraz semiperyferyjności i mentalności semiperyferyjnej. Do tego wątku nawiązuje część piąta, poświęcona dyskusji na temat miasta i metropolii jako formy akumulacji kapitału oraz analizie ruchów miejskich.

SŁOWA KLUCZOWE

WŁADZA, PANOWANIE,
AKUMULACJA KAPITAŁU,
NEOLIBERALIZM,
PREKARYZACJA,
UTOWAROWIENIE,
POLARYZACJA,
SEMIPERYFERYJNOŚĆ,
RUCHY MIEJSKIE

Wprowadzenie

Punktem wyjścia niniejszego artykułu jest – wielokrotnie wykazywane empirycznie – założenie, że Polska jest krajem semiperyferyjnym oraz że współczesne problemy społeczeństw ponowoczesnych dokonują się w kontekście globalizacji w miastach i w metropoliach oraz przez metropolie, dominującą ideologią i praktyką ostatniego ćwierćwiecza – także w Polsce – był zaś neoliberalizm. Ramy koncepcyjne rozważań o neoliberalnym mieście semiperyferyjnym stanowi pięć podstawowych ujęć koncepcyjnych. Pierwsze z nich obejmuje pojęcia władzy, panowania i przemocy oraz ich teorii socjologicznych. Drugie ujęcie dotyczy form akumulacji kapitału. Trzecie ujęcie odnosi się do koncepcji neoliberalizmu i prekaryzacji, związanej z tą ostatnią zmiany struktury klasowej oraz do koncepcji utowarowienia. Ujęcie czwarte dotyczy nawiązującej do koncepcji rdzenia i peryferii polaryzacji przestrzeni ekonomicznej i społecznej, w tym zaś kontekście zwłaszcza do koncepcji semiperyferyalizacji i mentalności semiperyferyjnej. Podsumowaniem tych pięciu ujęć koncepcyjnych jest dyskusja na temat miasta jako formy akumulacji kapitału oraz analiza ruchów miejskich. Relacje między tymi wątkami są przedmiotem niniejszego artykułu.

Władza, panowanie i przemoc

Władza jest stosunkiem społecznym, w którym jedna strona podejmuje decyzje o pewnym stanie rzeczy, druga zaś je realizuje zgodnie z decyzją i pod kontrolą decydującego (Szczepański, 1963). Władza obejmuje cztery główne aspekty. Po pierwsze, jest ona zdolnością narzucenia swej woli. Po drugie, jest kontrolą nad działaniami innych. Po trzecie, jest możliwością podejmowania wiążących decyzji. Po czwarte wreszcie, jest wymuszeniem zgodnego ze swymi intencjami zachowania innych (Sztompka, 2005). Władza jest zatem rodzajem nierówności i wynikiem asymetrycznych relacji społecznych. Asymetryczność ta obejmuje przewagę własnościową, dominację, segregację, przemoc symboliczną, autorytet i legitymizowany przymus.

Można zidentyfikować cztery warunki sprawowania władzy. Pierwszym z nich jest niezbędność dóbr lub usług. Drugim warunkiem jest niemożność znalezienia alternatywnego źródła tych dóbr lub usług, co powoduje monopol partnera na ich świadczenie. Trzecim warunkiem jest niemożność zapłaty lub rewanżu za otrzymywane dobra lub usługi. Warunkiem czwartym jest zaś niemożność wymuszenia pożądanego dóbr lub usług (Sztompka, 2005).

Z tych warunków wynikają strategie działania władcy i poddanego. Strategia władcy polega na: 1) monopolizacji dóbr lub usług; 2) wzmaganiu poczucia niezbędności oferowanych dóbr lub usług przez propagandę lub indoktrynację; 3) nieprzyjmowaniu za usługi innej zapłaty niż podległość; 4) zabezpieczeniu się przed buntem poddanych. Strategia poddanego obejmuje natomiast: 1) maksymalizację zasobów wymiennych dóbr strategicznych; 2) poszukiwanie alternatywnych źródeł dóbr lub usług; 3) oszczędzanie dóbr lub usług strategicznych; 4) zwiększanie własnej siły nacisku na partnera (Sztompka, 2005).

Trzema podstawowymi rodzajami władzy są: przemoc, bogactwo i wiedza (Toffler, 2003), z których każda następną jest bardziej elastyczna od poprzedniej. Przemoc można zatem stosować tylko do negatywnego wykonywania władzy, a więc do karania. Bogactwo stosuje się zarówno do negatywnego, jak i pozytywnego wykonywania władzy – w pierwszym przypadku odmawiając wsparcia finansowego, w drugim zaś je zapewniając. To samo dotyczy wiedzy. Ograniczanie dostępu do niej jest negatywną funkcją władzy, udostępnianie

wiedzy zaś – funkcją pozytywną. W tym drugim przypadku wiedza pełni funkcję transformacyjną. Dominacja kolejnych rodzajów władzy zmieniała się w ciągu historii, wraz w następowaniem kolejnych fal Tofflera (1997).

Sposób organizowania przemocy różni od siebie poszczególne cywilizacje (Malešević, 2015). Interesująca jest w tym kontekście przemoc strukturalna, polegająca na tym, że struktura społeczna lub organizacja społeczna może szkodzić ludziom w taki sposób, że nie pozwala ona zaspokajać ich podstawowych potrzeb. Przykładami przemocy strukturalnej są: rasizm, nacjonalizm, etnocentryzm i seksizm, a także elityzm, klasizm, adultyzm, ejdżyzm (*ageism*) i heteroseksizm (Galtung, 1993). Uogólnieniem pojęcia przemocy strukturalnej jest przemoc systemowa, oznaczająca ograniczającą możliwości ludzi przemoc spowodowaną przez dany system społeczny (Žižek, 2008).

Panowanie wynika z przewagi, którą można wykorzystać do przeforsowania swojej woli, a więc zrealizowania władzy. Panuje się nad kimś przez swą przewagę, nawet jeśli nie ma się nad nim władzy. Sprawowanie władzy politycznej polega więc nie na rządzeniu, lecz na panowaniu (Hudzik, 2014). Według klasycznego ujęcia Maxa Webera (2002) wyróżnia się trzy typy idealne panowania: legalne, tradycyjne i charyzmatyczne. Panowanie jest związane nie tyle z przemusem i przemocą, ile z hegemonią kulturową i związaną z nią ideologią (Gramsci, 1950). Kultura hegemonistyczna, propagując własne normy i wartości, staje się podstawą zdroworozsądkowych („normalnych” lub „naturalnych”) wartości powszechnych. Współcześnie panowanie polega zatem na pozorowaniu debaty publicznej i tworzeniu rzeczywistości społecznej przez „autorytety” wykreowane przez władzę i media (Hudzik, 2014). Rezultatem jest akceptacja dominujących w mediach sposobów myślenia, formułowania opinii i stawiania pytań (Hudzik, 2014), a także zmiana języka, narzucanego poddanym przez panującego (Bourdieu, Wacquant, 2010).

Formy akumulacji kapitału

Adam Smith (2007) zakładał, że pierwotna (a raczej prymitywna) akumulacja kapitału polegała na tym, iż jednym ludziom chciało się pracować, innym zaś nie. Ci ostatni nie dbali o swą przyszłość, podczas gdy ci pierwsi ciężką pracą dochodzili stopniowo do majątku (zob. Harvey, 2005). Według Karola Marksa natomiast akumulacja pierwotna spowodowała przejęcie gruntów i wysiedlenie miejscowej ludności, aby stworzyć pozbawiony ziemi proletariatus, a następnie uwolnić grunty dla sprywatyzowanego głównego nurtu akumulacji kapitału (Harvey, 2008).

Ogólnym celem akumulacji pierwotnej była więc prywatyzacja środków produkcji, aby wyzyskujący właściciele mogli czerpać zyski z nadwyżek siły roboczej tych, którzy – z braku innych możliwości – musieli na nich pracować. Akumulacja pierwotna oznaczała więc wywłaszczenie bezpośrednich producentów, a zwłaszcza likwidację własności prywatnej opartej na pracy właścicieli, na rzecz kapitalistycznej własności prywatnej opartej na wyzysku siły roboczej formalnie wolnych pracowników najemnych (Marks, 1951).

Wbrew rozpowszechnionym poglądom akumulacja pierwotna (a raczej prymitywna) nie jest wyłącznie cechą okresu przejściowego między feudalizmem a kapitalizmem, lecz szczególnym przypadkiem ogólnej zasady ekspansji rynku kapitalistycznego, także współcześnie (Harvey, 2005). Ustanowienie kapitalistycznych stosunków produkcji jest zawsze związane z siłą i przemocą, towarzyszącym przekształceniom stosunków własnościowych (Marks, 1951), a więc – w ujęciu klasycznym – z wywłaszczeniem, proletaryzacją i urbanizacją.

Rozszerzeniem koncepcji akumulacji pierwotnej jest koncepcja akumulacji przez wywłaszczenie (Harvey, 2005). Ponieważ nadmierna koncentracja kapitału prowadzi do cyklicznych kryzysów gospodarki kapitalistycznej, proces akumulacji przez wywłaszczenie działa jak zawór bezpieczeństwa w mechanizmie kapitalistycznych stosunków produkcji. Terytoria niekapitalistyczne otwiera się zatem siłą nie tylko dla handlu, lecz także inwestycji kapitałowych w dochodowe przedsięwzięcia oparte na taniej sile roboczej, takichż surowcach, gruntach itp. (Harvey, 2005), współcześnie zaś na prawach własności intelektualnej do zawłaszczonej wiedzy ludowej (np. przez firmy farmaceutyczne), drapieżnej eksploatacji zasobów przyrody i prywatyzacji usług publicznych. Skutkiem tego jest wywłaszczenie całych zbiorowości terytorialnych, w tym narodów. Przykładem takich działań była walka o narzucenie umowy ACTA.

Starszą historycznie formą akumulacji przez wywłaszczenie była akumulacja przez aryzację w krajach pod okupacją hitlerowską, polegająca na zarówno zinstytucjonalizowanym, jak i spontanicznym wywłaszczaniu Żydów. Ten ostatni przypadek pokazuje, że akumulacja przez wywłaszczenie jest zjawiskiem szerszym niż akumulacja pierwotna, w której chodzi o uwolnienie siły roboczej na kapitalistyczny rynek pracy, podczas gdy w przypadku arytacji chodziło o – tylko przejściowe – dostarczenie darmowej siły roboczej, do czasu mianowicie jej zaplanowanej zagłady.

Co jednak istotne, David Harvey wiąże koncepcję akumulacji przez wywłaszczenie z procesem proletaryzacji, nie odnosząc się – do historycznie późniejszego, gdyż współczesnego – procesu prekaryzacji.

Prekaryzacja i zmiana struktury klasowej

Prekariat jest nową klasą społeczną w XXI wieku, będącą wytworem neoliberalnego modelu gospodarczego. Model ten opiera się na założeniu, że podstawą wzrostu i rozwoju jest konkurencyjność rynkowa, wszelkie działania powinny więc być podporządkowane maksymalizacji konkurencyjności, reguły rynku powinny zaś przeniknąć do wszystkich aspektów życia (Rykiel, 2014b). Głównym narzędziem osiągnięcia oczekiwanego stanu rzeczy jest elastyczność rynku pracy, która obejmuje elastyczność płac, zatrudnienia, miejsc pracy i umiejętności. Elastyczność tę najłatwiej osiągnąć przez zrzucanie ryzyka i poczucia niepewności na pracowników i ich rodziny (Standing, 2014), ogólnie zaś przez uspołecznienie kosztów i prywatyzację zysków.

Prekariat jest tworzącą się klasą społeczną charakteryzującą się połączeniem niepewności z proletaryzacją (Standing, b.r.). Jeśli pominąć pracodawców i samozatrudnionych, główny podział współczesnego rynku pracy odnosi się do pracowników najemnych i pracowników etatowych. Ci pierwsi są zatrudnieni na godziny lub na akord, ci drudzy natomiast (salarjat) na etat. Tym pierwszym płaci się więc za konkretny wysiłek i tylko za to, tych drugich obdarza się natomiast zaufaniem i wynagradza za dyspozycyjność i lojalność (Standing, b.r.). Interesy, a zatem i normy salariatu są więc bliższe interesom kadry kierowniczej i właścicieli, pracownicy najemni są natomiast wyobcowani, czego zarówno przyczyną, jak i skutkiem jest stosowana wobec nich dyscyplina formalna i oczekiwana od nich subordynacja, a więc połączenie motywacji i sankcji. Kontrola formalna ma przy tym zasadnicze znaczenie dla położenia społecznego prekariuszy (Rykiel, 2014b). Od prekariusza oczekuje się bowiem wykonywania pracy tylko wtedy, kiedy jest to potrzebne (Standing, 2014).

Do prekariatu zalicza się najczęściej osoby wyzyskiwane na umowach śmieciowych, zatrudnione w niepełnym wymiarze godzin (Wężyk, 2014) oraz samozatrudnione obsługujące jednego lub dwóch klientów. Rzadziej do kategorii tej zalicza się osoby, którym sukcesywnie skraca się czas obowiązywania umów o pracę, dokłada natomiast zadań pod groźbą zwolnienia, a także pracowników kultury zdanych na łaskę grantodawców (Pańków, 2014). W skali globalnej liczebność prekariatu ocenia się na jedną czwartą do jednej trzeciej zatrudnionych (Standing, 2014).

Prekariat definiuje się negatywnie, tj. przez określenie tego, czym on nie jest (Standing, b.r.). Punktem odniesienia identyfikacji prekariatu jest mianowicie brak tych form zabezpieczeń związanych z pracą, które uznaje się za niezbywalne prawa pracownicze proletariatu przemysłowego, a mianowicie (Standing, 2014):

- pełnego zatrudnienia,
- ochrony przed arbitralnym zwolnieniem,
- ograniczenia wymuszonej ruchliwości przestrzennej pracowników,
- BHP i ograniczenia czasu pracy,
- możliwości wykorzystania kompetencji,
- zapewnienia regularnego stałego dochodu,
- swobody zrzeszania się w związki zawodowe i prawa do strajku.

Kluczowym elementem niepewności pracy jest współcześnie niepewność zatrudnienia – zwłaszcza brak długoterminowych umów i ochrony przed utratą pracy. Praca prekariuszy jest instrumentalna, okazjonalna i niepewna. Nie czują się oni zatem częścią solidarnej społeczności pracowniczej, gdyż reżim elastyczności pracy odrzuca etykę ustanowioną przez silne wspólnoty zawodowe (Standing, 2014). Kiedy bowiem posady stają się „elastyczne”, tj. nastawione wyłącznie na zarobek, z wynagrodzeniem niewystarczającym na godne życie, zanika wspólnota standardów, kodów etycznych i wzajemnego szacunku opartego na respektowaniu długo istniejących norm zachowań (Standing, b.r.).

Co ważniejsze, prekaryzacja to stan, który nie oferuje możliwości rozwoju kariery, nie zapewnia poczucia tożsamości zawodowej ani nie uprawnia do przywilejów państwowych i firmowych (Standing, b.r.) oczywistych dla salariatu i proletariatu przemysłowego. Prekariusze nie mają czasu prywatnego, gdyż czas bezczynności wiąże się z niższym wynagrodzeniem, w związku z tym prekariusz staje się wiecznie zajęтым niewolnikiem (Pańków, 2014). Skutkiem tego jest nasilająca się alienacja, anomia, niepokój i podatność na gniew (Pańków, 2014). Pierwszym tego symptomem jest brak zaangażowania politycznego, w tym malejąca frekwencja w kolejnych wyborach i wzrost liczby głosów nieważnych, czego politycy wciąż nie są w stanie zrozumieć (Rykiel, 2014b). Jest to skutkiem faktu, że prekariusze systematycznie tracą swoje prawa obywatelskie: 1) kulturowe, gdyż nie należą do grupy dominującej; 2) polityczne, gdyż nie czują się reprezentowani przez partie polityczne; 3) ekonomiczne, gdyż nie mogą wykonywać pracy stosownej do wykształcenia (Wężyk, 2014). Prekariat to „pierwsza klasa w historii mająca zbyt wysokie kwalifikacje w stosunku do zadań, które wykonuje” (Wężyk, 2014).

Nieuniknionym tego skutkiem jest podatność na retorykę populistyczną, ksenofobiczną i neofaszystowską (Standing, 2014), a może i terrorystyczną (Rykiel, 2014b). Prekariat okazuje się więc niebezpieczną klasą społeczną, zrodzoną przez złudzenia wolności i pomyślności, jaką miał zapewnić program neoliberalny (Standing, 2014).

Pojawienie się prekariatu jako nowej klasy społecznej jest istotnym elementem zmiany struktury klasowej w miastach, gdzie – wskutek procesu dezindustrializacji, w tym

posocjalistycznej – zanika proletariat przemysłowy, pojawia się natomiast i rozrasta – jako skutek realizacji projektu neoliberalnego – prekariat.

W globalnej gospodarce kapitalistycznej struktura klasowa jest jednak również globalna. Na jej wierzchołku lokuje się „plutokracja, malutka mniejszość obrzydliwie bogatych oligarchów” (Wężyk, 2014), w dodatku coraz bardziej się bogacących niezależnie od tempa wzrostu gospodarczego (Piketty, 2015). Znacznie niżej znajduje się klasa średnia – salariat, tj. osoby zatrudnione na pełnym etacie z przywilejami pracowniczymi i emeryturą. O ile w XX wieku liczebność klasy średniej wzrastała, o tyle obecnie jej liczebność maleje (Piketty, 2015), dostosowując się do prawidłowości wskazanej przez Karola Marksa (zob. Rykiel, 2014b). Niższe miejsce w hierarchii społecznej zajmuje – również zmniejszający się liczebnie – proletariat, najniżej zaś prekariat – jedyna klasa społeczna, której liczebność rośnie (Wężyk, 2014).

Neoliberalny projekt globalizacji powoduje, że niczym nieograniczona wolność przepływu kapitału, powiązana ze – wspomnianą wyżej – prywatyzacją zysków i uspołecznianiem kosztów, prowadzi do petryfikacji stosunków społecznych. Na dobrą pracę mogą więc liczyć tylko ci, którzy wywodzą się z zamożnych rodzin (Piketty, 2015). Osoby na dole hierarchii społecznej, a także ich potomkowie, z coraz większym prawdopodobieństwem tam właśnie pozostaną (Woś, 2014). Chodzi tu więc o zrozumienie funkcjonowania współczesnego świata społecznego, w którym państwo jest instrumentem panowania klasowego, polityka państwa obniża więc poziom życia pracowników w interesie kapitału (Wężyk, 2014), a powstała nierówność przyczynia się do powiększania się liczebności prekariatu (Wężyk, 2014).

Utowarowienie a uśmieciewienie

Proces zamiany proletariatu w strukturze klasowej miast globalnego kapitalizmu przez prekariat jest istotny, gdyż o ile proletaryzacja polegała na utowarowieniu najpierw siły roboczej, potem zaś człowieka, o tyle prekaryzacja polega na ich uśmieciewieniu (Graczyk, 2015). Ten ostatni termin jest jeśli nie synonimem (Graczyk, 2015), to niewątpliwie skutkiem „gospodarki opartej na innowacyjności”. Jej istotą jest bezustanne i coraz szybsze produkowanie wciąż nowych typów towaru. Warunkiem koniecznym tego rodzaju produkcji jest przy tym sprawne i szybkie usuwanie dotychczasowych typów towarów (Graczyk, 2015). Uśmieciewienie dotyczy początkowo towarów, kapitalizm jest jednak systemem utowarowiającym człowieka, w tym czas jego życia (Graczyk, 2015). Różnica między utowarowieniem a uśmieciewieniem polega jednak na tym, że to pierwsze odnosi się do pracy, to drugie zaś do „pracy”. Cudzysłów służy tu do podkreślenia, że proces uśmieciewienia coraz skuteczniej likwiduje różnicę między pracą a niepracą (Graczyk, 2015). Uśmieciewienie jest silnie związane z prekaryzacją. Ta ostatnia dotyczy struktury klasowej, podczas gdy pojęcie uśmieciewienia odnosi się do produkcji, gospodarki w ogólności, następnie zaś społeczeństwa – opartego na kulcie kreatywności i innowacyjności (Graczyk, 2015).

W związku z powyższym w innowacyjnym i kreatywnym kapitalizmie towary natychmiast stają się śmieciami (Graczyk, 2015). Wynika to z faktu, że w epoce ponowoczesności następuje znacznie szybsze zużycie moralne towarów niż ich zużycie fizyczne (Rykiel, 2014a), satysfakcja dotyczy zaś nie tyle posiadania towarów, ile ich nabywania, następnie zaś również szybkiego porzucania (Bauman, 2006). Istotą współczesnego kapitalizmu jest bowiem kultura wiecznej terażniejszości (Bauman, 2006), a więc rozgrywanie się w chwili, zagospodarowywanie chwili, gra o konwersję i o samo uprzedmiotowienie (Graczyk, 2015) tu i teraz,

nie zaś o długie trwanie (Rykiel, 2014b). Chodzi więc o to, żeby jak najczęściej trzeba było kupować nowe rzeczy – pod groźbą utraty tożsamości; aby nikt nie mógł czuć się pewny swojego statusu, a każda przyjemność była związana z niepokojem o przyszłość (Graczyk, 2015), przy czym niepokój ten dotyczy nie spraw ostatecznych, lecz niepewnej przyszłej przyjemności, którą mitologizuje cały system reklamy (Graczyk, 2015).

Ponieważ do kupowania coraz nowych przedmiotów są potrzebne pieniądze, te zaś – jak się zakłada – osiąga się przez pracę, nie uważa się za pracę nic, co pieniędzy nie przynosi (Graczyk, 2015). Aby pracować w celu zdobycia pieniędzy, trzeba się zatem podporządkować warunkom pracy oferowanym przez rynek. Warunki te są zaś w coraz większym stopniu śmieciowe, gdyż pracodawcy preferują formy zatrudnienia możliwie najbardziej elastyczne, które narażają ich na jak najmniejsze koszty, a przede wszystkim zobowiązania (Graczyk, 2015). Pracownikom oferuje się zatem tymczasowość statusu, a więc brak jakichkolwiek gwarancji na przyszłość (Graczyk, 2015), co bez wątplenia sprzyja uległości. Starając się o każdorazową pracę, pracownik musi więc nie tylko – jak twierdził Marks – sprzedawać swoją siłę roboczą, lecz także kształtować swój produkt na rynku pracy tak, aby miał on szansę zbytu (Graczyk, 2015). Tyle że produktem pracownika jest on sam.

W ten sposób pracownik staje się śmieciem, odpadkiem, „jaki pozostaje po wcieleniu się przezeń w jedną z uśmieciowionych ról zawodowych, charakteryzujących się coraz krótszym okresem używalności” (Graczyk, 2015). Co więcej, jest on śmieciem, który sam siebie powinien uprzętnąć po zużyciu w pewnej roli zawodowej; „jest odpadkiem, który sam musi poddawać się procesowi recyklingu” (Graczyk, 2015), aby móc następnie zyskać atrakcyjność w kolejnej roli zawodowej (Graczyk, 2015).

W istocie jednak ten proces recyklingu nie jest już pracą, lecz całym życiem (Graczyk, 2015). Od „jakości” pracownika, tj. od jego konkurencyjności, zależy bowiem, czy zostanie on „zepchnięty do roli lumpa, czy zachowa technologiczne atrybuty człowieczeństwa” (Graczyk, 2015). Aby zatem przeżyć, nie wystarczy pracować lepiej niż inni, lecz trzeba żyć lepiej niż inni, trzeba być od nich lepszym (Graczyk, 2015). W ten sposób nietrwałość i niepewność ról zawodowych i atrybutów społeczeństwa rujnuje solidarność, zmuszając do internalizacji konkurencyjności jako jedyne go sposobu przetrwania (Graczyk, 2015).

Semiperyferializacja

W światowym kapitalistycznym systemie gospodarczym (Wallerstein, 2007), politycznym (Rykiel, 2006) i społecznym (Rykiel, Żerebecka, 2007), podzielonym na rdzeń, semiperyferie, peryferie i tło, Polska lokuje się na semiperyferiach. Obowiązującą dotychczas ideologią semiperyferii był peryferyjny neoliberalizm, gwałtownie kontestowany po wyborach parlamentarnych 2015 roku. Ideologia ta opiera się na modelu rozwoju zależnego, polegającego na naśladownictwie form przyjętych w krajach rdzenia, przy abstrahowaniu od jego norm (Rykiel, 2011). Wynika z tego złudna wiara w zbawienny wpływ liberalizacji i komercjalizacji na wyjście z peryferyjności.

W społeczeństwach semiperyferyjnych – jak polskie – sytuacja klasowa polega na zablokowaniu „możliwości uzyskania świadomości klasowej przez warstwy niższe” (Graczyk, 2015), które są skazane na imitowanie zachowań warstw wyższych jako najatrakcyjniejszych rynkowo i na odgrywanie „roli klas średnich, chociaż w rzeczywistości są tylko ich sprekaryzowaną atrapą” (Graczyk, 2015). W Polsce przejawia się to w fakcie, że sprekaryzowani pracownicy głoszą na partie prawicowe, jawnie reprezentujące interesy światowych warstw wyższych i ich mocarstw, z entuzjazmem popierając reformy likwidujące

resztki opiekuńczych funkcji państwa (Graczyk, 2015). W ten sposób członkowie średnich i niższych klas społecznych bezustannie obniżają swą pozycję ekonomiczną i społeczną, próbując jednocześnie spowolnić ten spadek przez rozpacziwą konkurencję z członkami klas jeszcze niższych (Graczyk, 2015). Jedynym faktycznym beneficjentem tej sytuacji jest natomiast globalny kapitał, tj. korporacje międzynarodowe i ich udziałowcy (Wężyk, 2014).

Produktem ubocznym tego stanu rzeczy jest mentalność semiperyferyjna, wykazująca wspólnotę z wartościami, normami, zwłaszcza jednak z formami i pozorami rdzenia, mimo dysponowania możliwościami, strukturami i mechanizmami charakterystycznymi dla peryferii. Trudno oprzeć się wrażeniu, że mentalność semiperyferyjna jest związana z własnymi kompleksami nuworyszów zachłyśniętych pozorami i formami rdzenia, niekoniecznie zaś jego normami (Rykiel, 2014b). Wynikające z tego frustracje rozładowuje się przez przerzucanie odpowiedzialności za rozbieżność między aspiracjami a możliwościami lub umiejętnościami ich realizacji na koszty ofiarne, wybierane na podstawie uogólnień, klisz i stereotypów (Rykiel, 2014b).

Przejawem mentalności semiperyferyjnej jest deprecjonowanie wartości i przydatności humanistyki w imię ideologii konkurencyjności. Elementem mentalności semiperyferyjnej jest demagogiczne twierdzenie, że kraju semiperyferyjnego nie stać na finansowanie humanistyki, szerzej zaś – badań podstawowych z budżetu państwa, celowe i pożądane jest zatem skupienie się na prowadzeniu badań stosowanych, z których czerpie zyski prywatny biznes (Wężyk, 2014), mimo że skutkiem tego jest utrwalanie niedorozwoju (Rykiel, 2014b). Rezultatem jest osłabianie instynktu wolnościowego przez tworzenie warunków strukturalnych do zamiany wolności na dobra materialne (Nowak, 2014), co wpisuje się w nienową myśl Karola Marksa, że jedyną formą wolności akceptowaną przez kapitalizm jest wolność handlu.

Metropolie jako formy akumulacji kapitału

W epoce globalizacji światowy kapitalistyczny system gospodarczy, polityczny i społeczny funkcjonuje poprzez system metropolii. Dotyczy to jednak zasadniczo rdzenia systemu światowego, podczas gdy na peryferiach funkcjonuje wciąż system miast, semiperyferie charakteryzują się zaś trwającym procesem metropolizacji. W tym kontekście do głównych procesów społecznych należy zaliczyć: istotność wpływu sił globalnych na środowiska lokalne (Kajdanek, 2009), rolę władz lokalnych i agencji nieruchomości (Majer, 1997) oraz perspektywę kultury metropolitalnej (Jałowiecki, 2000), w tym relacje między stratyfikacją społeczną a segregacją społeczno-przestrzenną (Rykiel, 2014a).

Ważną perspektywą badawczą jest ekonomia polityczna jako socjologia rozwoju miast (Błaszczuk, 2013). Z tej perspektywy miasta i metropolie są tylko formami akumulacji kapitału oraz produktem stosunków produkcji, a zatem i stosunków społecznych. Funkcjonujące więc w globalnych sieciach korporacje międzynarodowe faktycznie uzależniły od siebie bazy ekonomiczne poszczególnych miast i metropolii, reżim akumulacji elastycznej w epoce globalizacji powoduje zaś chwiejność struktur gospodarczych miasta (Błaszczuk 2013) i metropolii, a więc także ich struktur społecznych (Rykiel, 2014a). W tym więc kontekście miasta i metropolie przestały być podmiotami gospodarki i polityki, stając się zasobami albo raczej pojemnikami zasobów.

Metropolitalność można rozpatrywać w kategoriach koncentracji w miastach wszelkich form kapitału: ekonomicznego, finansowego, infrastrukturalnego, ludzkiego, społecznego,

kulturowego i politycznego, analizę metropolitalności można więc przeprowadzić na podstawie zestawu cech odzwierciedlających te formy kapitału (Rykiel, 2014a).

W polityce regionalnej bardziej jednak na semiperyferiach światowego systemu gospodarczego niż w jego rdzeniu zakłada się, że metropolie są biegunami wzrostu, a więc narzędziem, przynajmniej potencjalnym, rozwoju regionalnego. Szans rozwoju regionu przez wzrost jego konkurencyjności upatruje się zatem w wykazaniu metropolitalności ośrodków regionalnych. Zakłada się więc, że metropolitalność wprawdzie wytwarza się funkcjonalnie, można ją jednak także, albo zamiast, organizować administracyjnie, albo nawet wykreować politycznie. Stąd wynika przekonanie, że jeśli miasto nazwie się metropolią, to faktycznie metropolią ono będzie (Rykiel, 2014a). Podstawowym założeniem teorii rozwoju regionalnego jest natomiast teza, że decydującym czynnikiem rozwoju metropolii jest wytwarzanie kultury, ponieważ tam właśnie potencjał kreatywny jest największy, to zaś jest podstawą samonapędzającego się mechanizmu rozwoju metropolii (Rykiel, 2014c).

Z teorii rozwoju regionalnego wynika, że czynniki rozwoju gospodarczego i społecznego rozprzestrzeniają się z ośrodków wzrostu na zewnątrz, co powoduje nie tylko rozwój peryferii przez efekt przesączenia, lecz także ich uzależnienie od rdzenia przez efekt wymywania. Skutkiem tego jest wzrastająca polaryzacja między ośrodkiem wzrostu a peryferiami. Relacje między rdzeniem a peryferiami cechują się jednostronnością, prowadzą one bowiem do rozwoju rdzenia kosztem peryferii (Rykiel, 2014c).

Proces metropolizacji jest natomiast związany z istotną redukcją kosztów komunikacji. Towarzyszą temu powiązania niehierarchiczne metropolii z innymi metropoliami. Powiązania te zdecydowanie dominują nad powiązaniem każdej z metropolii z własnym regionem. Podważa to zatem błędne przekonanie, że metropolie mogą być właściwymi i użytecznymi narzędziami rozwoju regionalnego. Proces metropolizacji zwiększa bowiem dominację metropolii nad jej zapleczem i prowadzi przede wszystkim do drenażu zasobów z peryferii (Rykiel, 2014a). Zjawiska te ilustrują ugruntowany w literaturze przedmiotu pogląd, że 1) urbanizacja jest funkcją akumulacji kapitału (Harvey, 1985, 1987, 1989); 2) metropolie są formami przestrzennymi stosunków produkcji współczesnego kapitalizmu (Harvey, 1982, 2001); 3) właściwą dla neoimperializmu formą akumulacji kapitału jest wywłaszczenie (Harvey, 2006; Błaszczak, 2013); 4) rozwój jest zaś przyczyną polaryzacji przestrzeni społeczno-ekonomicznej. Metropolia jest więc zasadniczo formą akumulacji kapitału jako zjawiska społecznego wyrastającego z pełnionych funkcji (Rykiel, 2014a).

Ruchy miejskie

Obserwowaną w ostatnich latach aktywność mieszkańców miast, w tym semiperyferyjnych, rozpatruje się zazwyczaj w kategoriach ruchów miejskich. Ruchy te wyrastają ze sprzeczności między globalnym rynkiem a interesem mieszkańców miast. Sprzeczności te przejawiają się w postaci problemów miejskich społeczności lokalnych (jeśli takie istnieją), co niekiedy interpretuje się jako rozwój „nowego mieszczaństwa”, tj. zaangażowanych i świadomych mieszkańców miast (Kowalewski, 2013). Lokalne inicjatywy obywatelskie przekształcają się w ruchy miejskie i organizacje protestu (Nawratek, 2012), chociaż wiele z nich określa siebie mianem podmiotów kultury, aby nie kojarzyć się *explicite* z działalnością polityczną. Od klasycznych ruchów społecznych ruchy miejskie, w tym globalne, różnią się brakiem struktur hierarchicznych oraz istnieniem więzi poziomych (Kusiak, 2012).

W tym kontekście zwykle nawiązuje się do teorii procesu politycznego (Kowalewski, 2013), obejmującej trzy podstawowe elementy: strukturę możliwości politycznych,

struktury mobilizacyjne i ramy kulturowe (Porta, Diani, 2009). Jak stwierdza Maciej Kowalewski (2013), dalekosiężne cele ruchów miejskich można realizować tylko przez struktury polityczne. Te ostatnie przekształcają się jednak w wyniku działań ruchów społecznych, modyfikacje systemu politycznego można bowiem kontrolować tylko na szczeblu lokalnym. Przykładem takich działań w miastach polskich jest domaganie się wprowadzenia, następnie zaś rozszerzenia budżetów partycypacyjnych oraz nadzorowanie przeprowadzania faktycznych, nie zaś tylko pozornych konsultacji społecznych.

Struktury mobilizacyjne są potrzebne do rekrutacji członków ruchów społecznych, w tym miejskich (Kowalewski, 2013). Te struktury mobilizacyjne przyjmują formę sieci (Smith, Fetter, 2010) lub formalnych albo nieformalnych relacji społecznych (McCarthy, 1997). Na rozwój struktur mobilizacyjnych ruchów miejskich wpływa pozytywnie rozwój sektora trzeciego, tj. organizacji pozarządowych, krystalizowanie się grup sprzeciwu, pojawianie się liderów lokalnych oraz rozwój internetu jako globalnej struktury mobilizacyjnej (Kowalewski, 2013).

Ramy kulturowe są natomiast schematami interpretacyjnymi rzeczywistości (Poletta, Jasper, 2001), które pozwalają na konstruowanie przekazów komunikacyjnych umożliwiających mobilizowanie członków ruchu, tworzenie więzi i przekształcanie struktur możliwości politycznych (Lipiński, 2012). W przypadku ruchów miejskich ważne jest przy tym pytanie, czy większe znaczenie mają identyfikacje uniwersalne, globalne, czy lokalne (Kowalewski, 2013).

Kolejną kwestią jest miejskość ruchów miejskich (Kowalewski, 2013). Sformułowanie Manuela Castellsa (1982), że „*miejski* ruch społeczny powstaje w wyniku nagromadzenia się sprzeczności strukturalnych wewnątrz systemu *miejskiego*” (s. 283, kursywa Z.R.), niewiele wyjaśnia, za podstawę ruchów miejskich można natomiast przyjąć wartość użytkową przestrzeni miejskiej, tożsamość i obywatelskość (Castells, 1983). Można zatem zidentyfikować kilka wspólnych cech ruchów miejskich, a mianowicie: 1) obywatelskość; 2) odniesienie do miasta lub społeczności lokalnej (dzielnicowej); 3) zakorzenienie w terytorialności, zwłaszcza lokalnej; 4) mobilizację wokół konsumpcji zbiorowej, tożsamości kulturowej i zaangażowania politycznego (Castells, 1983).

Za typowe dla ruchów miejskich, a także nowych ruchów społecznych w ogólności można uznać: 1) tworzenie ahierarchicznych sieci przez mobilizację zdecentralizowanych, małych, słabo ustrukturalizowanych grup; 2) wyraźny związek działalności z praktykami codzienności, tj. ze stylem życia; 3) wykorzystanie mediów, w tym nowych, nie tylko do komunikacji, lecz także do kreowania własnej tożsamości; 4) wykorzystywanie niekonwencjonalnych działań spontanicznych (Kowalewski, 2013); 5) poszerzanie zakresu i obszaru swych działań (Lievrouw, 2011). W odróżnieniu od nowych ruchów społecznych ruchy miejskie poszukują jednak wspólnej ideologii, czego dobrym przykładem jest hasło „Prawo do miasta” (Kowalewski, 2013). Polityczną skuteczność ruchów miejskich zdecydowanie jednak osłabia wielość form ich działań, sposobem przełamania tej słabości są więc różne formy ich współpracy, w tym próby tworzenia wspólnych organizacji politycznych lub nawet wspólnej takiej organizacji.

W Polsce ruchy miejskie wywodzą się genetycznie z oporu przeciwko deweloperom lub nieudolnym władzom lokalnym, ale nierzadko i centralnym. Podstawowymi kwestiami interesującymi te ruchy są: depopulacja, brak spójnej polityki mieszkaniowej, zadłużenie, degradacja infrastruktury, rewitalizacja przez prywatyzację (gentryfikacja), chaos przestrzenny, rosnące rozwarstwienie społeczne, głęboki kryzys finansów miast polskich oraz zapaść

transportu miejskiego, mieszkalnictwa, kultury i edukacji. Wśród tych ruchów można wyróżnić cztery główne kategorie: 1) ruchy redystrybucyjne, skoncentrowane na sprawiedliwej redystrybucji zasobów miejskich; 2) ruchy społecznościowe, działające na rzecz sąsiedztw; 3) ruchy obywatelskie, formułujące roszczenia dotyczące demokracji lokalnej; 4) ruchy ekologiczne (Kowalewski, 2013). Zagrożeniem nie tylko dla jasnej ideologizacji, lecz także tożsamości ruchów miejskich wydaje się ogólnikowość formułowanych przez nie postulatów, co utrudnia identyfikację kategorii społecznych, w których imieniu ruchy te występują. Kategorie te są bowiem przedstawiane jako „mieszkańcy” lub „strona społeczna”, co można interpretować jako próbę kamuflowania interesów miejskiej klasy średniej (Kowalewski, 2013). W tym kontekście można żywić obawy, że ruchy miejskie mogą się okazać konserwatywne, gdyż częściej są one zainteresowane sprawami własnego podwórka niż całego miasta (Stańczyk, 2011).

Istotnym rezultatem działalności ruchów miejskich może się okazać przełamywanie bierności politycznej mieszkańców miast (Kowalewski, 2013). Głównym niebezpieczeństwem jest natomiast uczestniczenie w działaniach partycypacyjnych grup interesu realizujących własne żądania (Eckardt, 2012). Dokonuje się to przez zawłaszczanie kreatywnej wartości dodatkowej przez podmioty prywatne i publiczne, co polega na pozyskiwaniu za bezcen cudzych (społecznych) pomysłów, następnie zaś wykorzystanie ich niezgodnie z intencjami autorów, a nawet wbrew tym intencjom (Sadura, 2012). W ten sposób ruchy miejskie okazują się nierzadko organizacjami elitarnymi, ograniczonymi do ochrony interesów wybranych kategorii społecznych, a nawet narzędziem realizacji interesów klasy średniej (Kowalewski, 2013), tj. co najwyżej salariat, z pewnością zaś nie prekariatu. Takie ruchy społeczne mogą być z łatwością kooptowane przez władzę (Saunders, 2007), liderzy protestów miejskich muszą zaś wybierać między nieznacznymi reformami w ramach panującego systemu a działaniami zmierzającymi do jego dekonstrukcji (Kowalewski, 2013), przy czym pokusa wybrania tej pierwszej możliwości jest przemożna.

Podsumowanie

Przedstawiona powyżej problematyka władzy i panowania w mieście semiperyferyjnym jest ściśle związana z kwestią globalizacji, w tym kontrastami, a nawet sprzecznościami, między cywilizacją zachodnią a cywilizacjami niezachodnimi. Wśród koncepcji wyjaśniających te sprzeczności warto wskazać teorie: marketingu narodów (Kotler, Jatusripitak, Maesincee, 1999), władzy komunikacji (Castells, 2013), społeczeństwa światowego ryzyka (Beck, 2012), imperium strachu (Barber, 2004), zderzenia cywilizacji (Huntington, 2007) i trzeciej drogi (Giddens, 1999). Rozwinięcie tych koncepcji wymagałoby jednak nie formy artykułu, lecz książki, co obecnie nie było możliwe.

LITERATURA

- Barber, B.R. (2004). *Imperium strachu. Wojna, terroryzm i demokracja*. Warszawa: Muza.
- Bauman, Z. (2006). *Globalizacja i co z tego dla ludzi wynika*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Beck, U. (2012). *Spółczesność światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Błaszczuk, M. (2013). *W poszukiwaniu socjologicznej teorii rozwoju miast. Meandry ekonomii politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bourdieu, P., Wacquant, L. (2010). Nowomowa neoliberalna. *Recykling Idei*, 9. Pobrano z: <http://recyklingidei.pl/bourdieu-wacquant-nowomowa-neoliberalna>.
- Castells, M. (1982). *Kwestia miejska*. Warszawa: PWN.
- Castells, M. (1983). *The city and the grass roots: a cross-cultural theory of urban social movements*. Los Angeles, Berkeley: University of California Press.
- Castells, M. (2013). *Władza komunikacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Eckardt, F. (2012). Participation at any price? The ambivalence of the renaissance of direct democracy in German municipalities. *Przestrzeń Społeczna (Social Space)*, 3, 51–72.
- Galtung, J. (1993). Cultural violence. *Journal of Peace Research*, 27, 291–305.
- Giddens, A. (1999). *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Graczyk, P. (2015). Państwo uśmieciowione. *Rebelya.pl*, 7 stycznia. Pobrano z: <http://rebelya.pl/post/7601/panstwo-usmieciowione>.
- Gramsci, A. (1950). *Listy z więzienia*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Harvey, D. (1982). *The limits to capital*. Oxford: Blackwell.
- Harvey, D. (1985). *The urbanization of capital*. Oxford: Blackwell.
- Harvey, D. (1987). Flexible accumulation through urbanization: reflections on 'post-modernism' in the American city. *Antipode*, 19, 260–283.
- Harvey, D. (1989). *The urban experience*. Baltimore: John Hopkins University Press.
- Harvey, D. (2001). *Spaces of capital: towards a critical geography*. London: Routledge.
- Harvey, D. (2005). *The new imperialism*. Oxford: Oxford University Press.
- Harvey, D. (2006). *Spaces of global capitalism: towards a theory of uneven geographical development*. London–New York: Verso.
- Harvey, D. (2008). *Reading Marx's Capital*. Pobrano z: <http://davidharvey.org/reading-capital/>.
- Hudzik, J.P. (2014). Filozofia w zgiełku sfery publicznej. *Filo-Sofija*, 24, 121–146.
- Huntington, S. (2007). *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Warszawa: Muza.
- Jałowiecki, B. (2000). *Społeczna przestrzeń metropolii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kajdanek, K. (2009). Polska recepcja współczesnej amerykańskiej socjologii miasta. W: J. Styk (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*. T. 9: *Przestrzeń antropogeniczna miasta Lublina. Wąlordzacja, wytwarzanie, użytkowanie* (s. 139–157). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kotler, P., Jatusripitak, S., Maesincee, S. (1999). *Marketing narodów. Strategiczne podejście do budowania bogactwa narodowego*. Kraków: Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu.
- Kowalewski, M. (2013). Organizowanie miejskiego aktywizmu w Polsce: Kongres Ruchów Miejskich. *Przestrzeń Społeczna (Social Space)*, 6, 99–124.
- Kusiak, J. (2012). Horyzontalizm, czyli poziome rewolucje. W: J. Erbel, P. Sadura (red.), *Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej* (s. 296–320). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Lievrouw, L. (2011). *Alternative and activist new media*. Cambridge: Polity.

- Lipiński, A. (2012). Między komunikacją a kontestacją. Kultura, ramy interpretacyjne i ruchy społeczno-polityczne. *Studia Politologiczne*, 25, 70–93.
- Majer, A. (1997). *Duże miasta Ameryki. Kryzys i polityka odnowy*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Malešević, S. (2015). *Civilisations and organised violence*. Referat na międzynarodowej konferencji naukowej pt. „The clash of civilisations in the 21st century”. Dubrovnik, 24–25.04.2015.
- Marks, K. (1951). *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- McCarthy, J.D. (1997). The globalization of social movement theory. W: J. Smith, Ch. Chatfield, R. Pagnucco (red.), *Transnational social movements and global politics: solidarity beyond the state* (s. 243–259). Syracuse: Syracuse University Press.
- Nawratek, K. (2012). *Dziury w całym. Wstęp do miejskich rewolucji*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Nowak, P. (2014). *Hodowanie troglodytów*. Warszawa: Biblioteka Kwartalnika „Kronos”; Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego. Pobrano z: <https://www.facebook.com/komitetdlahumanistyki/posts/331277417033548>; <http://www.kronos.org.pl/index.php?23404%2C1311>.
- Pańków, M. (2014). Wiecznie zajęty niewolnik. *Wyborcza.pl*, 19 grudnia. Pobrano z: http://wyborcza.pl/1,75968,17155159,Wiecznie_zajety_niewolnik.html#ixzz3MNllqJG.
- Piketty, T. (2015). *Kapitał w XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Poletta, F., Jasper, J.M. (2001). Collective identity and social movements. *Annual Review of Sociology*, 27, 283–305.
- Porta, D., Diani, M. (2009). *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rykiel, Z. (2006). *Podstawy geografii politycznej*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Rykiel, Z. (2011). Normy i formy. *Przestrzeń Społeczna (Social Space)*, 2, 7–13.
- Rykiel, Z. (2014a). Metropolie jako formy kapitału. W: Z. Rykiel (red.), *Przestrzeń społeczna miast i metropolii* (s. 11–25). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Rykiel, Z. (2014b). Szaleństwo czy metoda? Modernizacja przez biurokratyzację i prekaryzację. *Przestrzeń Społeczna (Social Space)*, 8, 7–60.
- Rykiel, Z. (2014c). Koncepcje metropolii jako formy miasta i regionu. W: K. Kuć-Czajkowska, M. Sidor (red.), *Miasta, aglomeracje, metropolie w nurcie globalnych przemian* (s. 33–53). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Rykiel, Z., Żerebecka, K. (2007). *Użytkowanie i postrzeganie przestrzeni miasta*. W: M. Malikowski, S. Solecki (red.), *Przemiany przestrzenne w dużych miastach Polski i Europy Środkowo-Wschodniej* (s. 263–271). Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Sadura, P. (2012). Za obywatelskie zaangażowanie trzeba płacić. W: J. Erbel, P. Sadura (red.), *Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej* (s. 40–51). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Saunders, P. (2007). *Urban politics: a sociological interpretation*. London: Routledge.
- Smith, A. (2007). *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. T. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Smith, J., Fetner, T. (2010). Structural approaches in the sociology of social movements. W: C. Roggeband, B. Klandermans (red.), *Handbook of social movements across disciplines* (s. 13–57). New York: Springer.

- Standing, G. (2014). *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Standing, G. (b.r.). *Prekariat. Praktyka Teoretyczna*. Pobrano z: <http://www.praktykateoretyczna.pl/rozdzial-1-prekariat/>.
- Stańczyk, X. (2011). *Konserwa u bram. Res Publica Nowa*, 1 lipca. Pobrano z: <http://publica.pl/teksty/konserwa-u-bram/>.
- Szczepański, J. (1963). *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: PWN.
- Sztompka, P. (2005). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Toffler, A. (1997). *Trzecia fala*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Toffler, A. (2003). *Zmiana władzy. Wiedza, bogactwo i przemoc u progu XXI stulecia*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Wallerstein, I. (2007). *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Weber, M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wężyk, K. (2014). Wyklęty lud ziemi, o jakim Marksowi się nie śniło. [Z ekonomistą Guyem Standingiem rozmawia Katarzyna Wężyk]. *Wyborcza.pl Magazyn*, 22 listopada. Pobrano z: http://wyborcza.pl/magazyn/1,142071,17000733,Wyklęty_lud_ziemi__o_jakim_Marksowi_sie_nie_snilo.html.
- Woś, R. (2014). Kult wolnego rynku to patologia. Neoliberalizm prowadzi do samozniszczenia. [Rozmowa z Paulem Craigiem Robertsem]. *Dziennik Gazeta Prawna*, 31 stycznia. Pobrano z: <http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/774625,kult-wolnego-rynku-to-patologia-neoliberalizm-prowadzi-do-samozniszczenia.html>.
- Žižek, S. (2008). *Violence: big ideas – small books*. London: Picador.

POWER AND RULE IN THE NEO-LIBERAL SEMI-PERIPHERAL TOWN. AN OUTLINE

KEYWORDS

POWER, RULE, CAPITAL
ACCUMULATION,
NEO-LIBERALISM,
PRECARISATION,
COMMODIFICATION,
POLARISATION,
SEMI-PERIPHERALITY,
URBAN MOVEMENTS

SUMMARY This article applies to five basic conceptual approaches involving concepts and theories related to five major notions or their groups. The first part of the article refers to the concepts of power, rule, domination and violence, and their sociological theories. Forms of capital accumulation are discussed in the second part of the paper. The third part, resulting from the above, is devoted to the concepts of globalisation, neo-liberalism and precarisation, as well as – associated with the latter – change in the class structure based on commodification and junkisation. The fourth part, referring to the concepts of core and periphery, applies to polarisation of economic and social space, as well as semi-peripherality and semi-peripheral mentality. The fifth part, in reference to these concepts, is devoted to a discussion of the city and metropolis as forms of capital accumulation, and it also analyses the urban movements.